

Zawoła Bóg, który chciał zbawić wszystkich

„Chodźcie, stańcie przed trybunałem Syna Człowieczego, o którym mówiliście, że nie widzi was ani nie słyszy! Wszystko, co kiedykolwiek zrobiliście, będzie teraz ujawnione w obliczu całego świata!”. I anioł zawoła: „Przepaści piekiel, otwórzcie bramy! Oddajcie wszystkich odrzuconych, bo Sędzia wzywa ich przed Siebie!”. I wtedy wyjdą nieszczęśliwe dusze potępieńców, ohydne jak szatani, opuszczą na moment głębokie otchłanie i z rozpaczą będą szukać swoich ciał. O, chwilo złowroga! Kiedy dusza potępieńca połączy się z ciałem, wówczas ciało to odczuje natychmiast całą piekielną kaźń. Ciała i dusze odrzuconych będą się wówczas nawzajem przeklinały. „Ach, przekłete ciało – zawoła dusza – to przez ciebie walałam się w odchodach nieczystości, a teraz tyle już wieków palę się i cierpię w piekle. Chodźcie, przekłete oczy, które tyle razy z zadowoleniem wpatrywałyście się w rzeczy bezwstydnne – chodźcie, napawajcie się teraz widokiem wstrętnych potworów! Uszy przekłete, które tak cieszyłyście się słuchając wulgarnych rozmów – teraz wiecznie już będziecie słuchać szatańskich krzyków i jęków! Przeklęty języku i wy, usta, które tyle razy dopuszczałyście się brudnych pocałunków i rozkoszowałyście się obżarstwem i pijaństwem – teraz w piekle będziecie się sycić żółcią skorpionów i smoków! O, przekłete ciało, któreś bez przerwy szukało przyjemności – teraz będziesz zanurzone w stawie ognia i siarki, zapalonym wszechmocą rozgniewanego Boga. Kto zliczy wszystkie te przekleństwa, wszystkie złorzeczenia, jakimi przez całą wieczność będą się prześladować dusza i ciało? Już wszyscy, sprawiedliwi i potępieńcy, połączyli się ze swoimi ciałami; oczekują teraz Sędziego, który nie zna współczucia ani litości, który karze i nagradza sprawiedliwie według uczynków. I oto się zbliża – z mocą i majestatem, w słonecznych blaskach, otoczony przez wszystkich aniołów, a przed Nim widać triumfalny krzyż... Kiedy odrzuceni ujrzą ukrzyżowanego Zbawcę, który za nich cierpiał, a którego łaską oni pogardzili, będą krzyczeli: „Góry, zwalcie się na nas, zmiażdżcie nas, zaślóńcie przed pełnym gniewu Sędzią! Stoccie się na nas ciężkie głązy i zrzućcie nas w czeluści

piekieł!” Poczekaj, grzeszniku, złóż najpierw rachunek z całego życia. Podejź, nędzniku, przed tron sądu Boga - tego Boga, którego tyle razy znieważyleś! „O, Sędzio mój, Ojcie i Stwórcu, gdzie moi rodzice, z powodu których jestem potępiony? Chcę ich zobaczyć, chcę Cię błagać o niebo dla nich – o niebo, które sam z ich winy straciłem”. Nie, nie! Chodź przed trybunał Boga, dla ciebie już wszystko przepadło. „Ach, mój Sędzio – zawoła ta dziewczyna – gdzie jest ten rozpustnik, który zamknął mi niebo?”. Nie, nie! Chodź przed tron Sądu, dla ciebie nie ma już żadnej nadziei, nie ma ratunku, jesteś stracona i potępiona! Wszystko przepadło, straciłaś duszę, straciłaś Boga! Kto zrozumie nieszczęście potępionego, który naprzeciw siebie zobaczy obok Świętych swego ojca i matkę, przeznaczonych do wiekuiestej chwały, kiedy on sam będzie szedł do piekła! „Góry! – będą krzyczeć potępieńcy – zlitujcie się, przywalcie nas! Bramy piekieł, otwórzcie się, schowajcie nas przed oczyma ludzi!”. Grzeszniku, ciągle przekraczałeś Moje przykazania; dziś pokażę ci, że to Ja jestem twoim Panem. Stań przede Mną ze swoimi zbrodniami, które były treścią twojego życia! I naprawdę tak będzie: otworzy wtedy Pan – tak jak to mówi prorok Ezechiel – tę dziwną kartę, na której spisane są przestępstwa wszystkich ludzi. Wtedy ujawnią się wszystkie ukryte grzechy, o których nikt na świecie nie wiedział. Drżycie z przerażenia, bezbożnicy, którzy od piętnastu czy dwudziestu lat dodawaliście grzech do grzechu! Biada wam teraz! Wtedy Jeżus Chrystus otworzy księgę sumień i przypomni grzesznikom wszystkie ich przestępstwa z całego życia i głosem jak piorun zakrzyknie: „Czytajcie lubieżnicy! To wszystkie wasze myśli, którymi brudziliście swoją wyobraźnię; to obrzydliwe pragnienia, które truły wasze serca. Czytajcie i liczcie swoje cudzołóstwa – tu macie czas i miejsce, w których je popełnialiście; tu ludzie, z którymi żyliście w rozwiązłości. Czytajcie te brudy i nierządy, liczcie, ile zatraciliście dusz, które Ja Moją Przenajdroższą Krwią odkupiłem! Tyle lat minęło, odkąd wasze ciała leżały w grobie, dusza jęczała w piekle, a zły przykład, który daliście na świecie, nie przestał gubić dusz! Patrz, to niewiasta, którą na wieki zatraciłeś; to mąż, dzieci, sąsiedzi! Wszyscy cię oskarżają i żądają zemsty, bo z twojej winy stracili niebo i pójdą na wieczne

potępienie. **Kobieto zapatrzona w świat, ty narzędzie szatana! Popatrz, ile czasu straciłaś na stroje; policz złe myśli i złe pragnienia, których byłaś przyczyną. Słyszysz, jak wołają przeciw tobie dusze, któreś powtręcała do piekła?!** Chodźcie złośliwi, fałszywi donosiciele! Czytajcie teraz wszystkie swoje złorzeczenia, szyderstwa, obmowy! Ile klótni, ile nieprzyjaźni, ile strat i nieszczęść spowodowaliście swoim złośliwym językiem! W nagrodę za to będziecie, nędznicy, na wieki słuchać strasznych przekleństw i wrzasków szatanów. Przyjrzyjcie się, skąpcy, tym pieniądzom i tym żalosnym dobrom, w których utopiliście swoje serce, z powodu których pogardziliście Bogiem i sprzedaliście swoją duszę. **Zapomnieliście już, jak bezlitośnie odnosiliście się do biednych? Macie swoje pieniądze, policzcie je. Niech wam to złoto i srebro przyjdzie teraz z pomocą, niech was wyrwie z Moich rąk!** Chodźcie, mściwi – popatrzcie, ileż to krzywdy wyrządziliście bliźniemu! Policzcie sobie wszystkie pełne nienawiści myśli, które chowaliście w sercach. Na wieki przygotowane jest dla was piekło! **Nie chcieliście słuchać, choć na kazaniach tysiące razy nawoływano was do miłości nieprzyjaciół – teraz nie będzie już dla was miłosierdzia!** Idźcie precz ode Mnie, przekłeci, dla was przygotowane jest piekło – tam na wieki będziecie ofiarami Mojego gniewu, tam się przekonacie, że pomsta należy do Boga samego. **Popatrz, pijaku, który na tak straszną nędzę naraziłeś swą żonę i dzieci! Widzisz te występki?** Policz te dni i noce, niedziele i święta, które spędziłeś po knajpach! W tej księdze zapisane są wszystkie niegodne słowa, które wyrzucałeś z siebie po pijanemu. Czytaj te złorzeczenia, przekleństwa, zobacz zgorszenia, które dałeś żonie, dzieciom i sąsiadom! Tu wszystko jest zapisane i policzone. Idź precz do piekła! Tam cię teraz napoją – żółcią Mojego gniewu! A wy, handlowcy i producenci, rozliczcie się teraz co do grosza ze wszystkiego, coście kupili, sprzedali, coście zrobili. **Przyjrzyjmy się teraz razem, czy wasze miary, wagi i rachunki zgadzają się z Moimi.** Popatrz, sprzedawco, to jest ten dzień, w którym oszukałeś to dziecko; ten dzień, kiedy kazałeś sobie dwa razy zapłacić za tę samą rzecz. Wy, świętokradcy, popatrzcie, ile razy dopuściliście się znieważenia Sakramentów, ile razy byliście obtudni.

Ojcowie i matki, złóście rachunek za dusze, które wam powierzyłem. Ile razy wasze dzieci i wasi domownicy grzeszyli z waszej winy, bo pozwalaliście im utrzymywać kontakty ze złym towarzystwem?! A tu jeszcze złe myśli i złe pragnienia, których przyczyną stała się wasza córka; tu niegodziwe uściski i haniebne uczynki; tu brudne słowa wypowiedziane przez waszego syna”. „Ależ, Panie – będą wołać ojcowie i matki – przecież myśmy im tego nie kazali robić!”. „To bez znaczenia – odpowie Sędzia – **grzechy waszych dzieci są waszymi grzechami**. Bo gdzie te cnoty, które kazaliście im pielęgnować? Gdzie dobre przykłady, które im dawaliście?”. A co spotka ojców i matki, którzy dzisiaj spokojnie patrzą na to, jak ich dzieci idą na niebezpieczne tańce, na zabawy, do knajp? O, Boże, kto zrozumie to zaślepienie! Ile zbrodni zobaczą ci ludzie – zbrodni, które Bóg w tym strasznym momencie im właśnie przypisze! **Ile ukrytych grzechów ukazuje się wtedy na oczach całego świata!** Otwórzcie się, głębokie otchłanie piekieł i pochłońcie ten ogrom potępieńców, których życie było bezustanną pogardą Boga – pracą na własne potępienie! A teraz zapytacie, czy nic wam nie pomogą dobre uczynki, któreście spełnili. Te posty, pokuty, jałmużny, spowiedzi i Komunie Święte: wszystko to zostanie bez nagrody? „Tak – odpowie Jezus Chrystus. **Bo wasze modlitwy były zwykłym przyzwyczajeniem, posty – obłudą, jałmużny – pustym przechwalaniem się. Celem waszej pracy była chciwość i skąpstwo; waszym cierpieniom towarzyszyły skargi i narzekania. Cokolwiek robiliście, nie o to wam chodziło, żeby się to podobało Bogu. Poza tym wasze dobre uczynki wynagrodziłem już za życia: błogosławiłem waszej pracy, dawałem urodzaj waszym polom, dałem zamożność waszym dzieciom. Ale wasze grzechy żyją i będą żyły wiecznie przed Moimi oczyma. Idźcie więc, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany dla wszystkich, którzy za życia Mną gardzili**”. Straszny jest ten wyrok, ale jest sprawiedliwy. Bóg przez całe życie dawał grzesznikowi Swoje łaski, ale ten nie korzystał z nich i nie chciał porzucić zła. **Czy bezbożnicy nie drwili sobie ze swojego pasterza i z napomnień, które słyszeli w kościele? Czy się nie przechwalali swoją niewiarą? Czy nie uważali się za lepszych od chrześcijan, którzy praktykowali? Czy nie**

wyśmiewali się często ze spowiedzi, czy nie bluźnili haniebnie? Czy niedowiarkowie nie opowiadali publicznie, że ze śmiercią kończy się wszystko? Teraz na Sądzie Ostatecznym rozpaczają i przyznają się do swej bezbożności, żebrząc o Boże miłosierdzie. Dla was już wszystko się skończyło, waszym udziałem jest piekło! Widzicie tego pyszałka, który tak kpił i żartował sobie z każdego? Teraz został skazany na podeptanie przez czarty. Widzicie niedowiarka, który mówił, że nie ma Boga ani piekła? Teraz przed całym światem świadczy, że jest Najwyższy Sędzia i jest piekło!”. (św. Jan Vianney)

Wielkość Bożego wybrania

Zapytaj no dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano od czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. (Pwt 4,32-38)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej

<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 160

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałiłem się o chwałę Pana Boga

Jezus Chrystus otworzy księgę sumień



I ujrzałem umarłych wielkich i małych stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. (Ap 20, 12-15)